

# Stanisławów między wojnami. Ludność, architektura, gospodarka miejska

Jarosław Krasnodębski

BIURO POSZUKIWAŃ I IDENTYFIKACJI  
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ W WARSZAWIE  
ORCID: 0000-0003-1207-531X

## ABSTRACT

**Stanisławów between the wars. Population, architecture, urban economy**

In this article, I present Stanisławów in the interwar period in selected aspects. I would like to present various issues related to population changes, the development of architecture and the urban economy of Stanisławów. The timeline of the article covers the years 1919–1939, from the takeover of power in the city by the Poles (May 25), until the outbreak of World War II and the entry of the Soviets into the city (September 19). The analysis of the collected materials shows how diverse and rich that time was for Stanisławów and its inhabitants.

**KEY WORDS:** Stanisławów, Iwano-Frankiwnsk, architecture, interwar period, power station

**SŁOWA KLUCZOWE:** Stanisławów, Iwano-Frankiwnsk, architektura, dwudziestolecie międzywojenne, elektrownia



Dwudziestolecie międzywojenne dla Stanisławowa (obecnie Iwano-Frankiowsk) było ważnym, chociaż bardzo krótkim etapem w porównaniu z czasem zaborów czy latami I Rzeczypospolitej. Często czas ten stanowi punkt odniesienia dla pamięci zbiorowej współczesnych Polaków, którzy mają kresowe korzenie. Prowokuje również do dyskusji na temat sukcesów i porażek czy nad znaczeniem polskiej obecności na Kresach Wschodnich. Poniższy artykuł – będący zaledwie niewielkim fragmentem tego, co można by napisać o Stanisławowie – dotyczy trzech aspektów: struktury ludności, architektury i gospodarki miejskiej. Odwołuję się w nim do literatury, prasy lokalnej, źródeł historycznych i materiałów ikonograficznych, starając się jednak wyciągać nowe wnioski, przybliżać nieznane fakty albo opisywać zagadnienia w innym niż dotychczas świetle.

## Ludność. Liczby i fakty

W latach międzywojennych nastąpił ogromny wzrost liczby ludności Stanisławowa. Zanim do tego dojdę, zacznę od danych uzyskanych 30 września 1921 r. podczas pierwszego spisu ludności przeprowadzonego w II Rzeczypospolitej. Na jego podstawie wiadomo, że Stanisławów liczył 28 204 mieszkańców<sup>1</sup>. Dla porównania – przed wybuchem I wojny światowej, w 1910 r., miasto było zamieszkiwane przez 33 328 osób<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 14: *Województwo stanisławowskie*, Warszawa 1923, s. 16.

<sup>2</sup> Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu [dalej: ZNiO], rkps. 13333/II, k. 100, J. Zieliński, *Dzieje miasta Stanisławowa 1662–1939* [mps].

*Pozdrowienie ze Stanisławowa. — Rynek.  
Gruß aus Stanislau. — Ringplatz.*



3 *Skorowidz miejscowości Rzeczy-  
pospolitej Polskiej...*, s. 16.

Fot. 1. Rynek w Stanisławowie. W jego bezpośredniej bliskości znajdowały się najważniejsze świątynie miasta: katedra grekokatolicka (na zdjęciu), kolegiata, kościół ormiańskokatolicki i Synagoga Postępowa „Tempel”. To tutaj krzyżowały się drogi Polaków, Żydów, Ukraińców i innych nacji. Pocztaówka wydana nakładem Filipa Schwarza, przed 1914 r. (kolekcja Jarosława Krasnodębskiego)

Warto podkreślić, że dane z 1921 r. dają nowe, wówczas nieznanie spojrzenie na strukturę ludnościową Stanisławowa jednocześnie z dwóch różnych perspektyw: narodowości i wyznania. W ujęciu narodowościowym przedstawiają się one następująco: największą część mieszkańców stanowili Żydzi – 13 969 (49,5%), za nimi, na drugim miejscu, byli Polacy – 10 793 (38,3%), trzecie miejsce zajmowali Rusini (Ukraińcy) – 3245 (11,5%), a stosunkowo niewielki odsetek stanowili Niemcy – 127 (0,5%). Poza tym było 70 (0,2%) osób innej narodowości<sup>3</sup>.

Jak to wyglądało pod względem wyznaniowym? Podobnie, choć z niewielkimi różnicami. W Stanisławowie dominowało wyznanie mojżeszowe – 15 860 osób (56,2%),

dalej rzymskokatolickie – 8102 osoby (28,8%), następnie greckokatolickie – 3952 osoby (14%). Niewielki udział w tej strukturze mieli ewangelicy – 172 osób (0,6%), a 118 osób (0,4%) deklarowało jeszcze inne wyznanie<sup>4</sup>.

Wyniki tego spisu wzbudzają wśród badaczy wątpliwości. Dotyczy to nie tylko Stanisławowa, ale także innych terenów, np. Galicji Wschodniej. Mają one swoje podłoże przede wszystkim w bojkocie inteligencji ukraińskiej, która była negatywnie nastawiona do odrodzonego państwa polskiego. W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę również na inne czynniki obniżające wartość spisu, m.in. wątpliwość budzi zadawane pytanie o narodowość, które przez miejscowych było często mylone z obywatelstwem<sup>5</sup>.

4 *Ibidem*.

5 J. Kęsik, *Struktura narodowościowa województwa wołyńskiego 1931–1939* [w:] *Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931–1948*, S. Ciesielski (red.), Toruń 2004, s. 53–54; G. Hryciuk, *Przemiany narodowościowe i ludnościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931–1948*, Toruń 2005, s. 60; M. Barwiński, *Spisy powszechne w Polsce w latach 1921–2011 – określanie czy kreowanie struktury narodowościowej?*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica”, 21 (2015), s. 54.



Fot. 2. Na ulicach miasta można było spotkać osoby ze wszystkich klas społecznych i o różnym stanie zamożności. Na zdjęciu Łucja Jędryk, żona fotografa Mariana Jędryka, kupuje cebulę przed zakładem fotograficznym męża (kolekcja Tomasza Jędryka)

6 ZNiO, rkps. 13333/II, k. 100–101, J. Zieliński, *Dzieje miasta Stanisławowa 1662–1939* [mps]; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 listopada 1924 r. o rozszerzeniu granic gminy miejskiej Stanisławowa (Dz.U. z 1924 r., Nr 102, poz. 937).

7 *Miasto Stanisławów w świetle lat i cyfr*, Stanisławów 1931, s. 6–7.

8 Państwowe Archiwum Obwodu Iwanofrankińskiego w Iwano-Frankiwsku [dalej: DAIFO], f. 27, op. 1, sp. 46, *Rzut oka na działalność Zarządu miasta Stanisławowa od 1924 (tzn. od czasu objęcia urzędowania przez obecny Zarząd miasta)*.

9 A. Rzepkowski, *Spis ludności na ziemiach polskich w latach 1789–1939*, „Przegląd Nauk Historycznych”, 4 (2005), nr 2, s. 119; G. Hryciuk, *op.cit.*, s. 73.

Po kilku latach okazało się, że dane z pierwszego spisu powszechnego dla Stanisławowa są nieaktualne. Dlaczego? Ponieważ 1 stycznia 1925 r. doszło do epokowego wydarzenia w dziejach miasta – na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 17 listopada 1924 r. do Stanisławowa zostały przyłączone: gmina Knihinin-Wieś (Miasto) i gmina wiejska Knihinin-Kolonia, które były położone tak blisko, że właściwie tworzyły przedmieścia Stanisławowa, oddzielone rogatkami miejskimi, a także części gmin wiejskich: Uhorniki, Mykietyńce, Opryszowce, Krechowce, Zagwoźdź i Pasieczna<sup>6</sup>. Wydarzenie to przeszło do historii jako utworzenie „Wielkiego Stanisławowa”. Obszar miasta powiększył się niemal sześciokrotnie – z 415,8 ha do 2227,5 ha. Niestety, brakuje równie dokładnych wyliczeń dotyczących populacji. W źródłach udało mi się odnaleźć jedynie kilka informacji. W książce *Miasto Stanisławów w świetle lat i cyfr* podano, że liczba ludności miasta w 1925 r. wzrosła z około 30 tysięcy do 53 tysięcy<sup>7</sup>. W niepublikowanym *Rzucie oka na działalność Zarządu miasta Stanisławowa od 1924* napisano z kolei, że we wspomnianym 1925 r. na skutek przyłączenia gmin ludność miasta podwoiła się z 30 tysięcy do 63 tysięcy mieszkańców<sup>8</sup>, co – odnosząc się do wyników drugiego spisu powszechnego – nie było możliwe.

Warto wspomnieć, że przyłączenie gmin podmiejskich spowodowało wzrost liczby ludności chrześcijańskiej (Polaków i Ukraińców), która stanowiła większy odsetek mieszkańców niż w samym Stanisławowie.

Drugi spis powszechny, przeprowadzony 9 grudnia 1931 r. i uważany przez historyków za bardziej wiarygodny niż pierwszy, wykazał, że Stanisławów zamieszkuje 59 960 osób. Na wstępie trzeba dodać, że różnił się on od spisu z 1921 r. W miejsce pytania o narodowość, które sprawiło respondentom najwięcej kłopotów, pojawiło się pytanie o język ojczysty. Uważano, że w ten sposób uda się uniknąć nieporozumień i będzie można przedstawić bardziej miarodajne wyniki dotyczące struktury narodowościowej na Kresach Wschodnich<sup>9</sup>.

Kryterium językowe pozwalało wyciągnąć ciekawe, choć mało obiektywne wnioski. Największa grupa mieszkańców Stanisławowa posługiwała się językiem polskim – 26 187 (43,7%), mniej liczna używała języka hebrajskiego i jidysz – 22 944 (38,3%), jeszcze mniej osób posługiwało się językiem ukraińskim – 5553 (9,3%), ruskim – 3804 (6,3%) i niemieckim – 1332 (2,2%), nieliczni badani zadeklarowali posługiwanie się innymi językami – 140 (0,2%). Kryterium wyznaniowe przedstawiało się następująco: wyznanie mojżeszowe – 24 823 osoby (41,4%), rzymskokatolickie – 22 312 osób (37,2%), greckokatolickie – 11 134 osoby (18,6%), ewangelickie – 1487 osób (2,5%), inne – 204 osoby (0,4%)<sup>10</sup>.

Wyniki tego spisu, podobnie jak poprzedniego, wywołały wiele komentarzy. Szczególnie podnoszono kwestię wyodrębnienia języka ruskiego od ukraińskiego. W tej sprawie zabrał głos m.in. lokalny historyk Józef Zieliński (1899–1976), który na łamach „Kurjera Stanisławowskiego” stwierdził, że „cyfry te [dotyczące kryterium językowego] o tyle są bałamutne i do pewnego stopnia utrudniają dokładną orientację, że w spisie figurują język ojczysty ruski i język ojczysty ukraiński”<sup>11</sup>. W praktyce oba te języki nie różniły się od siebie, ale jak zauważył współczesny badacz Grzegorz Hryciuk, „wyodrębnienie [języka ruskiego] miało stworzyć możliwość określenia się osób, które pozostawały jeszcze na etapie grupy językowo-etnicznej”<sup>12</sup>. Aby uzyskać w miarę pełny obraz dotyczący Ukraińców, trzeba zsumować wyniki dla użytkowników języków ruskiego i ukraińskiego, co łącznie daje 15,6% ogółu objętych spisem.

Analiza danych językowych pokazuje, że najwięcej osób posługiwało się językiem polskim. Pojawia się pytanie: co sprawiło, że ponad 40% mieszkańców dokonało takiego wyboru? Należy cofnąć się do okresu autonomii galicyjskiej, gdy język polski był powszechnie używany w szkołach i urzędach. Miało to również wpływ na posługiwanie się przez mieszkańców Stanisławowa tym

<sup>10</sup> *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9.XII. 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo stanisławowskie*, S. C, z. 65, Warszawa 1938, s. 27, 29.

<sup>11</sup> J. Zieliński, *Miasto Stanisławów w cyfrach*, „Kurjer Stanisławowski” 6.10.1935, nr 992.

<sup>12</sup> G. Hryciuk, *op.cit.*, s. 74.



<sup>13</sup> R. Szuchta, *1000 lat historii Żydów polskich*, Warszawa 2015, s. 94, 106, 109, 112, 131–135; A.A. Ostanek, *Wydarzenia 1930 roku w Małopolsce Wschodniej a bezpieczeństwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017, s. 27.

językiem w życiu codziennym. Osobną rolę odegrał proces asymilacji Żydów, którzy przejmowali polskie wzorce kulturowe. Należy także wspomnieć, że część urzędników narodowości żydowskiej i ukraińskiej deklarowała język ojczysty polski jako ten, którym posługiwała się w pracy<sup>13</sup>.



Fot. 3. Alfred Stadler (1899–1944) – dyrygent i kapelmistrz żydowskiego pochodzenia, postać niezwykle zasłużona dla kultury polskiej w Stanisławowie. W latach 1926–1932 dyrektor muzyczny miejscowego Teatru im. Stanisława Moniuszki – Towarzystwa Muzyczno-Dramatycznego (wcześniej, do 1928 r., Towarzystwa Muzycznego im. Stanisława Moniuszki) i Konserwatorium im. Stanisława Moniuszki, które było częścią tych towarzystw. W latach 1932–1939 prowadził w Stanisławowie założone przez siebie Towarzystwo Śpiewacze im. Fryderyka Chopina, a w latach 1932–1939 – Szkołę Muzyczną im. Fryderyka Chopina (Narodowe Archiwum Cyfrowe)



Wszystko to sprawia, że najlepszym sposobem na poznanie struktury narodowościowej Stanisławowa jest spojrzenie przez pryzmat kryterium wyznaniowego, z którym mieszkańcy mieli do czynienia na długo przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Takie założenie ma również wady, choćby dlatego, że w dawnej Galicji częstym zjawiskiem były małżeństwa mieszane, kiedy jedno z małżonków przechodziło na obrządek drugiego, zachowując swoją świadomość narodową<sup>14</sup>.

Biorąc pod uwagę wyniki spisu odnoszące się do deklaracji wyznania, można stwierdzić, że Polacy w Stanisławowie stanowili po Żydach drugą co do wielkości grupę narodowościową. Po przyłączeniu gmin podmiejskich liczba Polaków się zwiększyła, ale nie aż tak znacznie, żeby dało im to przewagę.

## Architektura nieprovincjonalna

Spacerując po Iwano-Frankiwsku, łatwo dostrzec charakterystyczne dla miasta budynki historyczne. Są wśród nich świątynie, gmachy publiczne, kamienice. Można odnieść wrażenie, że znaczny wpływ na wygląd dawnego Stanisławowa miały tragiczny w skutkach pożar z 1868 r. i zniszczenia I wojny światowej, które – z perspektywy podejmowanego tutaj zagadnienia – są bardziej istotne. Z jednej strony doprowadziły do ogromnych strat, z drugiej rozwinęły rynek budowlany.

Przyjmuje się, że w latach 1914–1918 zniszczeniu uległo aż tysiąc budynków miejskich<sup>15</sup>. Można to sobie wyobrazić, spoglądając na stare zdjęcia i pocztówki dokumentujące straty. Widok samotnych osób wśród ruin pokazuje także ciężki los miejscowej ludności: brak mieszkań i ubożenie materialne. Niemniej jednak Stanisławów po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zmienił się na lepsze. Czasami aż trudno uwierzyć, ile budynków zostało podniesionych z ruin, a ile powstało od nowa.

<sup>14</sup> A.A. Ostanek, *op.cit.*, s. 27.

<sup>15</sup> *Miasto Stanisławów w świetle lat...*, s. 6.



16 DAIFO, f. 27, op. 1, s. 807, k. 3, Dane statystyczne dotyczące terenu miasta Stanisławowa.

17 J. Krasnodębski, *Stanisławów źródłem młodości. Rozmowa z Adamem Jerzym Chowańcem*, „Kurier Galicyjski”, 8 (2019), s. 20–21.

18 *Idem*, *Stanisławów profesora Jerzego Hickiewicza. Rozmowa z Jerzym Hickiewiczem*, „Śląskie Wiadomości Elektryczne”, 2 (2021), s. 33.

Fot. 4. Straty poniesione przez Stanisławów w wyniku I wojny światowej – ulica Franciszka Karpińskiego z widokiem na stary ratusz. Po lewej stronie wieża katedry greckokatolickiej, po prawej fasada gmachu, w którym siedzibę miał Magistrat (kolekcja Jarosława Krasnodębskiego)

W 1939 r. na ogólną liczbę 7627 budynków mieszkalnych 4406 było drewnianych, a 3221 murowanych, w tym: 6652 to budynki parterowe, 619 – jednopiętrowe, 247 – dwupiętrowe, 71 – trzypiętrowe, siedem – czteropiętrowe, a 31 – inne<sup>16</sup>. Estetyką zabudowy i wysokim standardem życia wyróżniały się ulice Śródmieścia: Sapieżyńska, 3 Maja, Sobieskiego, Kazimierzowska, Ignacego Kamińskiego. „Sapieżyńską – jak wspominał Adam Jerzy Chowaniec – uważano za najważniejsze centrum reprezentacyjne miasta, a rynek był punktem handlowym”<sup>17</sup>. Dzielnice położone na skraju miasta wyraźnie odstawały od centrum, miały bowiem, z pewnymi wyjątkami, głównie niską zabudowę<sup>18</sup>.

Charakterystyczną budowlą dla okresu międzywojennego był modernistyczny ratusz, przebudowany

w latach 1929–1932 według projektu inżyniera Stanisława Treli – najbardziej zasłużonego architekta Stanisławowa. Lwowski krytyk sztuki Marian Minich, oglądając projekt ratusza już po jego realizacji, dostrzegł w nim cechy nawiązujące do surrealizmu<sup>19</sup>. Z kolei żydowski pisarz Horacy Safrin ciekawie przybliżył wygląd budowli: „A miało moje miasto piękne swój przysłowiowy pryszcz na nosie. Był nim ratusz z wiecznie opóźniającym się zegarem i kopulastą wieżą, przypominającą raczej wartownię straży pożarnej. Przetrwał on w tej postaci pierwszą wojnę światową i dopiero pod koniec dziesięciolecia Polski przedwrześniowej pomyślano o jego przebudowie, która przerywana kilkakrotnie «z powodu braku funduszy» ograniczyła się do unowocześnienia wieży ratuszowej. W efekcie otrzymaliśmy – jeśli wolno sięgnąć do śmiałych porównań – architektoniczny obojnak<sup>20</sup>. W założeniu ratusz nie był przeznaczony dla Magistratu, tylko miał pełnić inne funkcje, przede wszystkim jako siedziba Muzeum Pokuckiego, Archiwum Miejskiego i Biblioteki Miejskiej im. Wincentego Smagłowskiego<sup>21</sup>.

19 M. Minich, *Wystawa Konkursowa Artystów Plastyków Stanisławowa*, „Kurjer Stanisławowski” 24.01.1932, nr 653.

20 H. Safrin, *Ucieszne i osobliwe historie mego życia*, Łódź 1970, s. 91, 94.

21 M. Pszczółkowski, *Architektura Stanisławowa II Rzeczypospolitej* [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem*, t. 4, W. Walczak, K. Łopatecki (red.), Białystok 2013, s. 394.



Fot. 5. Stanisławów w II Rzeczypospolitej – nowy wygląd ulicy Franciszka Karpińskiego. Od lewej: powstałe po odbudowie miasta modernistyczne kamienice, wieże katedry greckokatolickiej z barokowymi hełmami, które zostały umieszczone w miejsce dawnych, przebudowany ratusz. Fot. Marian Jędryk, lata 30. XX w. (kolekcja Tomasza Jędryka)

22 *Nowy gmach poczty musi być ukryty w zieleni*, „Kurier Stanisławowski” 13.11.1938, nr 46.

23 Muzeum Architektury we Wrocławiu (MAW), sygn. IIIb-11/R, nlb, Pismo B. Lacherta do Polskiego Radia z 14 VIII 1939.

24 T.Z. [Tadeusz Zagajewski], *P. Z. K.*, „Kurier Stanisławowski” 29.04.1928, nr 406.

25 M. Pszczółkowski, *op.cit.*, 401–402.

26 *Wystawa konkursowa artystów plastyków Stanisławowa*, Stanisławów 1932.

W Stanisławowie podobnych budowli było więcej. Niektóre z nich są na tyle nowoczesne, że czasami mogą być mylone z architekturą współczesną. Najlepszym chyba przykładem jest gmach urzędu pocztowo-telegraficznego, wzniesiony w 1938 r. w centrum miasta według projektu Bohdana Lacherta. Od początku budowla wzbudzała wiele kontrowersji. *Nowy gmach poczty musi być ukryty w zieleni* – tak jeden z mieszkańców Stanisławowa zatytułował artykuł, który opublikował na łamach prasy, gdyż twierdził, że fasada budynku szpeci miasto. Mur otaczający parter nazwał murem więziennym<sup>22</sup>. Wydaje się, że nie wszyscy podzielali tę opinię, skoro w następnym roku Bohdan Lachert wspólnie z Józefem Szanajcą przygotował dla Stanisławowa projekt stacji nadawczej Polskiego Radia, ale na przeszkodzie jego realizacji stanęła wojna<sup>23</sup>.

Dom Polskiego Związku Kolejowców autorstwa Tadeusza Kowalskiego jest mniej znany, stanowi jednak ważny przykład nowego budownictwa w Stanisławowie. Obiekt został otwarty w 1928 r. Co ciekawe, jako jeden z niewielu budynków w historii Stanisławowa trafił na okładkę „Kurjera Stanisławowskiego” – najważniejszego lokalnego czasopisma. Tadeusz Zagajewski, poseł na sejm pierwszej kadencji (1922–1927), pisał, że „członkowie PZK [Polskiego Związku Kolejowców] zdobyli się na wystawienie wspaniałej swej twierdzy”<sup>24</sup>. Michał Pszczółkowski uważał Dom Polskiego Związku Kolejowców „za jedną z najpiękniejszych siedzib tej organizacji w całym kraju”<sup>25</sup>. Ze względu na atrakcyjne pomieszczenia, w tym wielką salę, budynek ten odegrał pozytywną rolę jako przestrzeń dla rozwoju kultury. Na przykład w 1932 r. została tu urządzona *Wystawa konkursowa artystów plastyków Stanisławowa*<sup>26</sup>.

Kościół Chrystusa Króla, wzniesiony według projektu Stanisława Treli, był jednym z najbardziej efektownych budynków w Stanisławowie. Do dziś króluje w dzielnicy Górka (obecnie to jedyna rzymskokatolicka świątynia w Iwano-Frankiwsku). Jego budowa trwała kilkanaście lat, w 1938 r. kościół został poświęcony przez arcybiskupa

metropolitę lwowskiego Bolesława Twardowskiego. Ze względu na dużą wysokość był widoczny z różnych stron miasta (wokół niego dominowała i nadal dominuje niska zabudowa miejska). „Wznosi się dumnie ten Dom Boży, mocno zbudowany na fundamencie serc mieszkańców Górki, na chwałę naszej Świętej Wiary i polskości Stanisławowa” – podkreślali miejscowi<sup>27</sup>. Świątynie wieńczył 20-kilogramowy krzyż. Prasa pisała, że: „W połączanej kuli, która znajduje się na krzyżu, umieszczono pamiątkę wszelkiego rodzaju monety polskie oraz listę z nazwiskami fundatorów tego kościoła”<sup>28</sup>.

27 *Dom Boży wzniesiony na fundamencie polskich serc*, „Kurjer Stanisławowski” 16.10.1938, nr 42.

28 *Kronika*, „Kurjer Stanisławowski” 26.11.1933, nr 841.



Fot. 6. Kościół na Górce (dzielnicy zamieszkiwanej głównie przez pracowników kolei w Stanisławowie) w roku jego poświęcenia przez metropolitę lwowskiego Bolesława Twardowskiego. Obok kościoła krzyż z lat 20. XX w., ustawiony na pamiątkę przekazania przez miasto parceli pod budowę. Fot. Henryk Poddębski (Narodowe Archiwum Cyfrowe)



29 *Teatr w nowej szacie*, „Przegląd Tygodniowy” 25.09.1932, nr 1; M. Pszczółkowski, *op.cit.*, s. 124.

30 E. Nawrocka, *Z dziejów teatru w Stanisławowie (na podstawie materiałów i wspomnień Mieczysława Nawrockiego 10 IV 1900–4 V 1968)*, „Acta Universitatis Lodzianis, Folia Scientiarum Artium et Librorum”, 8 (1987), s. 125; J. Krasnodębski, *Dzieje gmachu teatralnego w Stanisławowie (1891–1939)* [w:] *Częstochowskie Teki Historyczne*, t. 7, M. Trąbski (red.), Częstochowa 2017, s. 111–135.

Niestety, nie wszystkie projekty architektoniczne udało się zrealizować zgodnie z zamierzeniami. Pokazuje to przykład przebudowy gmachu Teatru im. Stanisława Moniuszki – Towarzystwa Muzyczno-Dramatycznego, przygotowany również przez Stanisława Trełę. Ze względu na brak wystarczających środków finansowych prace budowlane podzielono na dwa etapy. Najpierw, w 1929 r., udało się zakończyć roboty we wnętrzu, które polegały m.in. na powiększeniu liczby miejsc na widowni, doprowadzeniu wodociągu i instalacji elektrycznej, zmianach wprowadzonych na korytarzach i balkonach. Następnie, trzy lata później, teatr po uproszczeniu projektu otrzymał nową fasadę o prostych, kubistycznych kształtach (pierwotnie miała mieć ona fronton z sześcioma klasycznymi kolumnami i ozdobne wejście)<sup>29</sup>. Ewa Nawrocka, córka Mieczysława Nawrockiego, który grał w stanisławowskim teatrze, pisała: „Mimo złego połączenia zaplecza sceny z kabiną elektryków teatr w Stanisławowie należał do najładniejszych i najnowocześniejszych teatrów w Polsce w owym czasie”<sup>30</sup>.

Prowincjonalne położenie Stanisławowa nie przeszkodziło w tym, żeby powstały tam oryginalne artystycznie budynki. Architekci swoimi pomysłami wykraczali poza przyjęte standardy i tradycje. Można odnieść wrażenie, że cieszyli się dużą autonomią w pracy nad projektami. Ich realizacje przetrwały wojnę, a dziś stają się nośnikami pamięci jako przykład polskiego dziedzictwa kulturowego.

## Nowoczesna prowincja

Najwięcej inwestycji w Stanisławowie zrealizowano w latach 1924–1930. Stało się to nie bez przyczyny, gdyż w tym właśnie okresie w kraju odnotowano wzrost gospodarczy. Warto zwrócić uwagę, że funkcję burmistrza pełnił wtedy Waław Chowaniec – współwłaściciel Drukarni i Litografii Stanisław Chowaniec, członek pierwszej Rady Miejskiej, który był nastawiony na rozwój Stanisławowa. Magistrat pod rządami Waława

Chowańca pozyskał kredyty od Banku Gospodarstwa Krajowego, Miejskiej Kasy Oszczędności, Funduszu Rozbudowy i innych instytucji finansowych. Co udało się w tym czasie zrobić?



Fot. 7. Odślonienie tablicy upamiętniającej Wacława Chowańca przez mera Iwano-Frankiwska Rusłana Marcinkiwę oraz dyrektor Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego Marię Osidacz. Budynek dawnej kamienicy Chowańców przy ulicy Sapieżyńskiej 2 (obecnie Niezależności), 9 października 2020 r. Fot. Danuta Stefanko (Archiwum Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego)

Odpowiedzi na to pytanie zawiera cytowana już publikacja *Miasto Stanisławów w świetle lat i cyfr*, wydana nakładem „Kurjera Stanisławowskiego” i tłoczona przez firmę Drukarnia i Litografia Stanisław Chowaniec. Nie ma ona autora, ale nie ulega wątpliwości, że wyszła spod pióra kogoś doskonale obeznanego w sprawach miejskich, kto miał dostęp do danych statystycznych



31 J. Krasnodębski, J. Hickiewicz, *Powstanie i rozbudowa Elektrowni Miejskiej w Stanisławowie (1925–1939)*, „Maszyny Elektryczne – Zeszyty Problemowe”, 4 (2018), s. 197–202.

32 B.K. [Bronisław Komorowski], *Zakład Elektryczny w Stanisławowie*, „Przegląd Elektrotechniczny” 16 (1931), s. 554–555.

33 *Elektrownia miejska w Stanisławowie*, „Kurier Stanisławowski” 20.08.1925, nr 261.

34 *Miasto Stanisławów w świetle lat...*, s. 15.

z zakresu gospodarki miejskiej i wielu informacji dotyczących polityki inwestycyjnej Magistratu.

Jedną z kluczowych inwestycji zrealizowanych w Stanisławowie była elektryfikacja. Władze miasta zdawały sobie sprawę z potrzeby budowy własnej elektrowni prądu przemiennego, która dostarczałaby energię elektryczną mieszkańcom różnych dzielnic Stanisławowa. Także dlatego, że poprzednia elektrownia w Knihininie-Kolonii została zniszczona wraz z wyposażeniem w czasie I wojny światowej przez wojska rosyjskie. Po długich staraniach w latach 1925–1930 udało się – ogromnym kosztem – postawić budynki nowej elektrowni i wyposażyc je w odpowiednie urządzenia. W pierwszym roku istnienia zakładu z generatorami o mocy 400 kW prąd był doprowadzony do ponad tysiąca odbiorców (liczba ta zwiększała się z każdym rokiem)<sup>31</sup>. „Zakład ma tendencję do rozszerzenia sfery działania na gminy okoliczne, które zwracają się licznie z zapotrzebowaniem energii” – pisał jego dyrektor Bronisław Komorowski<sup>32</sup>. Co ciekawe, nakłady poniesione przez miasto na realizację tej inwestycji i trudna sytuacja gospodarcza spowodowały, że sprawa wodociągów miejskich – również ważnych dla codziennego życia co elektrownia – których koszt w 1925 r. przewidywano na 6 milionów zł, została odłożona na później<sup>33</sup>.

Inną ważną inwestycją była poprawa infrastruktury drogowej. Sieć dróg Stanisławowa przed przyłączeniem gmin podmiejskich liczyła 21,2 km, po zmianie granic – 81,5 km (co stanowiło dwie trzecie dróg miasta Lwowa!). Należy jednak pamiętać, że były one „po wojnie w stanie nader opłakany. Brak tyloletniej konserwacji i liczne przemarsze formacji wojskowych w czasie zawieruchy wojennej musiały oczywiście zrobić swoje”<sup>34</sup>. W niektórych wypadkach starano się, aby według standardów obowiązujących w Europie Zachodniej unowocześnić nawierzchnię głównych ulic, wylewając asfalt na ulicach: Grunwaldzkiej, 3 Maja, Agenora Gołuchowskiego, Zosińskiej Woli, Mieczysława Romanowskiego, części Maurycego Gosławskiego i Sobieskiego. Zostało to zauważone

podczas odwiedzin gości w Stanisławowie. Dziennikarz Jan Erdman napisał, że: „Uderza [w mieście] znaczna ilość asfaltowanych ulic. Samochody posuwają się cicho i kulturalnie, jak w metropoliach świata”<sup>35</sup>. Z kolei podróżnik Bernard Newman zaznaczył: „Większe ulice mają nawierzchnię z najgładszego asfaltu i «George» [nazwa jego roweru] dopominał się, abyśmy tutaj pozostali kilka dni”<sup>36</sup>. Mimo starań i widocznych rezultatów duża część ulic czekała na nawierzchnię asfaltową. Wiedzieli o tym dobrze miejscowi, którzy dostrzegali istotne braki w takim czy innym zakresie: „Wprawdzie Stanisławów posiada parę wyasfaltowanych i oświetlonych elektrycznością ulic – nie zmienia to postaci rzeczy, że naszemu miastu brak w dostatecznym stopniu takich urządzeń, jakimi są znośne jezdnie, chodniki, oświetlenie, czysta woda, uregulowane ścieki, śmietniska itp.”<sup>37</sup>.

35 Biblioteka Polska w Paryżu (BPP), sygn. akc. 6350, J. Erdman, *Chowańcówie* – wycinek z prasy.

36 B. Newman, *Głos Anglika o Polsce i Huculszczyźnie* (przekład J. Zubrzyckiej), „Złoty Szlak”, 1 (1938), z. 4, s. 37.

37 A.K., *Wielkomięjski wygląd Stanisławowa*, „Kurjer Stanisławowski”, 22.05.1932, nr 685.



Fot. 8. Robotnicy przy budowie dróg, ulica Sapieżyńska. Po prawej stronie wałowanie powierzchni asfaltowej. W 1930 r. gmina Stanisławów podpisała umowę z firmą Trwałe Drogi, która specjalizowała się w Polsce w wykonywaniu dróg systemem „Warenite Bitulithic” (Narodowe Archiwum Cyfrowe)

38 *Przewodnik po wystawie miast i Związku Miast Polskich*, M. Poznański (red.), Warszawa 1929, s. 383–397; *Miasto Stanisławów w świetle lat...*, s. 5–43; K. Broński, *Rozwój społeczno-gospodarczy Stanisławowa w latach 1867–1939*, Kraków 1999, s. 27–32, 115–118.

Niezależnie od krytycznych uwag należy podkreślić, że w Stanisławowie w drugiej połowie lat 20. XX w. udało się wykonać jeszcze wiele innych modernizacji. Rozbudowano sieć kanalizacyjną z 10 km w 1914 r. do 28 km w 1930 r. Zadbano o tereny niezabudowane, m.in. odnawiając park im. Henryka Sienkiewicza czy plac Adama Mickiewicza, tworząc skwery (np. przy ulicach Belwederskiej, Maurycego Gosławskiego, Marii Konopnickiej) i zieleńce (np. wzdłuż ulicy Kolejowej). W ten sposób powierzchnia terenów zielonych powiększyła się z 14 ha w 1918 r. do 22 ha w 1930 r. Przeprowadzono gruntowną reorganizację straży pożarnej, która polegała przede wszystkim na zakupie samochodów strażackich i nowych urządzeń pożarniczych oraz budowie murowanych koszar. Aby zaspokoić głód mieszkaniowy odczuwany w latach 1925–1928, Magistrat wybudował 222 tanie lokale mieszkaniowe. Udało się także wznieść baraki z myślą o tymczasowym zakwaterowaniu bezdomnych. Budynki szkolne przeszły kapitalne remonty, oddano do użytku również nowe placówki, w tym trzypiętrowy gmach szkół powszechnych: żeńskiej im. Emilii Plater i męskiej im. Grzegorza Piramowicza. Naprawiono gazownię i założono w niej nowe urządzenia, np. kotły i pompę wodną. Do czasu rozwoju elektryfikacji zainstalowano na ulicach miasta kilkaset lamp gazowych<sup>38</sup>.



Fot. 9. Kamienica przy ulicy Agenora Gołuchowskiego, z 12 mieszkaniami dla urzędników, wzniesiona w 1927 r. Obok, po lewej stronie, fragment fasady żłobka dla 70 niemowląt z 1928 r. (za: *Przewodnik po wystawie miast i Związku Miast Polskich*, M. Poznński (red.), Warszawa 1929, s. 391)

39 J. Krasnodębski, *Za linią Curzona. Stanisławowianie w Krakowie*, „Cracovia Leopolis”, 3 (2018.), s. 40.

Wielki kryzys zahamował rozwój Stanisławowa i utrudnił spłatę zaciągniętych przez miasto pożyczek. Inwestycje na większą skalę zaczęły pojawiać się dopiero w latach 1937–1939, w okresie polityki tzw. nakręcania koniunktury. Udało się wtedy m.in. rozbudować elektrownię miejską oraz uruchomić pierwszą w Stanisławowie linię autobusową<sup>39</sup>. Rozmach prowadzonych prac nie był jednak tak znaczny jak w latach 20. XX w.

## BIBLIOGRAFIA

### ŹRÓDŁA NIEDRUKOWANE

Biblioteka Polska w Paryżu (BPP)

sygn. akc. 6350, J. Erdman, *Chowańcowie* – wycinek z prasy.

Muzeum Architektury we Wrocławiu (MAW)

sygn. IIIb-11/R, nlb, Pismo B. Lacherta do Polskiego Radia z 14 VIII 1939.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu (ZNiO)

sygn. rkps. 13333/II, k. 100–101, J. Zieliński, *Dzieje miasta Stanisławowa 1662–1939* [mps].

Państwowe Archiwum Obwodu Iwanofrankińskiego w Iwano-Frankiwsku (DAIFO)

sygn. f. 27, op. 1, sp. 46, *Rzut oka na działalność Zarządu miasta Stanisławowa od 1924 (tzn. od czasu objęcia urzędowania przez obecny Zarząd miasta)*.

f. 27, op. 1, s. 807, k. 3, Dane statystyczne dotyczące terenu miasta Stanisławowa.

### ŹRÓDŁA DRUKOWANE

*Drugi powszechny spis ludności z dn. 9.XII.1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo stanisławowskie*, S. C, z. 65, Warszawa 1938.

Krasnodębski J., *Stanisławów profesora Jerzego Hickiewicza. Rozmowa z Jerzym Hickiewiczem*, „Śląskie Wiadomości Elektryczne”, 2 (2021), s. 33.

Krasnodębski J., *Stanisławów źródłem młodości. Rozmowa z Adamem Jerzym Chowańcem*, „Kurier Galicyjski”, 8 (2019), s. 20–21.

*Miasto Stanisławów w świetle lat i cyfr*, Stanisławów 1931.

Minich M., *Wystawa Konkursowa Artystów Plastyków Stanisławowa*, „Kurjer Stanisławowski” 24.01.1932, nr 653.

Newman B., *Głos Anglika o Polsce i Huculszczyźnie* (przekład J. Zubrzyckiej), „Złoty Szlak”, 1 (1938), z. 4, s. 34–56.

*Przewodnik po wystawie miast i Związku Miast Polskich*, M. Poznański (red.), Warszawa 1929.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 listopada 1924 r. o rozszerzeniu granic gminy miejskiej Stanisławowa (Dz.U. z 1924 r., Nr 102, poz. 937).

Safrin H., *Ucieszne i osobliwe historie mego życia*, Łódź 1970.

*Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 14: *Województwo stanisławowskie*, Warszawa 1923.

Wystawa konkursowa artystów plastyków Stanisławowa, Stanisławów  
1932.  
Zieliński J., *Miasto Stanisławów w cyfrach*, „Kurjer Stanisławowski”  
6.10.1935, nr 992.

## PRASA

„Kurjer Stanisławowski”, 1921–1939.  
„Przegląd Tygodniowy”, 1932.

## OPRACOWANIA

- Barwiński M., *Spisy powszechne w Polsce w latach 1921–2011 – określanie czy kreowanie struktury narodowościowej?*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica”, 21 (2015), s. 53–72.
- B.K. [Bronisław Komorowski], *Zakład Elektryczny w Stanisławowie*, „Przegląd Elektrotechniczny”, 16 (1931), s. 554–555.
- Broński K., *Rozwój społeczno-gospodarczy Stanisławowa w latach 1867–1939*, Kraków 1999.
- Hryciuk G., *Przemiany narodowościowe i ludnościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931–1948*, Toruń 2005.
- Kęsik J., *Struktura narodowościowa województwa wołyńskiego 1931–1939* [w:] *Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931–1948*, S. Ciesielski (red.), Toruń 2004, s. 13–23.
- Krasnodębski J., *Dzieje gmachu teatralnego w Stanisławowie (1891–1939)* [w:] *Częstochowskie Teki Historyczne*, t. 7, M. Trąbski (red.), Częstochowa 2017.
- Krasnodębski J., *Za linią Curzona. Stanisławowianie w Krakowie*, „Cracovia Leopoliis”, 3 (2018).
- Krasnodębski J., Hickiewicz J., *Powstanie i rozbudowa Elektrowni Miejskiej w Stanisławowie (1925–1939)*, „Maszyny Elektryczne – Zeszyty Problemowe”, 4 (2018), s. 197–202.
- Nawrocka E., *Z dziejów teatru w Stanisławowie (na podstawie materiałów i wspomnień Mieczysława Nawrockiego 10 IV 1900–4 V 1968)*, „Acta Universitatis Lodziensis, Folia Scientiarum Artium et Librorum”, 8 (1987), s. 105–140.
- Ostanek A.A., *Wydarzenia 1930 roku w Małopolsce Wschodniej a bezpieczeństwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017.
- Pszczółkowski M., *Architektura Stanisławowa II Rzeczypospolitej* [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem*, t. 4, W. Walczak, K. Łopatecki (red.), Białystok 2013, s. 961–992.
- Rzepkowski A., *Spis ludności na ziemiach polskich w latach 1789–1939*, „Przegląd Nauk Historycznych”, 4 (2005), nr 2, s. 101–126.
- Zuchta R., *1000 lat historii Żydów polskich*, Warszawa 2015.
-